

Małysz poza podium, 4 Polaków w trzydziestce

Data publikacji: 6.12.2009 16:05

□

W sobotę (5 grudnia 2009) w Lillehammer było dobre 3 miejsce. Podczas rewanżu dzień później w niedzielę, scenariusz po I serii skoków był podobny, Adam Małysz atakował podium z 4 pozycji.

Do drugiej serii awansowali też Marcin Bachleda, który skokiem 128,5 m (122,9 pkt.) był przez jakiś czas liderem rywalizacji. Z tego miejsca zluzował go dopiero 18-letni Krzysztof Miętus. Młody polski Skoczek skoczył wprawdzie pół metra mniej, bo 128 metrów, otrzymał od sędziów lepsze noty za styl – 123 pkt. To jednak nie był koniec skoków Polaków, Kamil Stoch wykorzystał zmienne warunki panujące na skoczni i poleciał aż na 129,6 m. Ostatecznie po pierwszej serii Bachleda był 17, Miętus pozycję wyżej, na miejscu 16 a Kamil Stoch na dobrym 8. Miejscu. Drugie miejsce po I serii zajmował Harri Olli, który wylądował na 142 metrze a trzeci Emmanuel Chedal (138,5m). Niesamowity rekord skoczni ustanowił i zajmował pierwsze miejsce po I serii Szwajcar Simon Ammann. Mistrz olimpijski „poszybował” na 146 m (150,9 pkt.), bijąc rekord skoczni. Chwilę później, czego nikt się nie spodziewał, triumfator PŚ w poprzednim sezonie Austriak Gregor Schlierenzauer wylądował na 150,5 m. Skoku jednak nie ustąpił po pierwszej serii był na miejscu 5. Za Adamem Małyszem.

Warunki po pierwszej serii zmieniły się na gorsze, było kilka przerw, jednak nasi skoczkowie potwierdzili swoją wysoką formę, Bachleda w drugim skoku skoczył 122,5 metra (234,5) zajmując ostatecznie 15 miejsce, Miętus 127,5 metra i był 12. Kamil Stoch w drugim skoku skoczył 128 metrów i tym samym zajął dobre 7 miejsce. Jak się okazało, wyprzedził także naszego mistrza - Adama Małysza

- ***O 13:45 dmuchajcie pod narty a my postaramy się dostarczyć takich emocji jak dzisiaj!*** – napisał na swoim mikroblogu (Śledzik) Adam Małysz po wczorajszym udanym turnieju. Dzisiaj niestety nie było tak dobrze jak dzień wcześniej w Lillehammer. Małyszowi nie udało się wskoczyć na podium, skokiem na odległość 122 m ostatecznie był 8, jedno miejsce dalej za Kamilem Stochiem.

Niedzielny konkurs wygrał Simmon Amman, drugi był Hari Oli a trzeci miejsce wywalczył Emmanuel Chedal

[PL]